

CENY OGŁOSZEN:

za wiersz milimetryowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a święteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.

Konto czekowe PKO.
Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.00

Adres administracji:
Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Konto czekowe PKO.
Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 9, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Nowa tajemnica prowokacji sowieckiej. Oficjalne koła czeskie o zamachu na posła Japonji w Moskwie.

PRAGA, 29. 12. Aczkolwiek ministerium spraw zagranicznych nie wydało żadnego urzędowego komunikatu w sprawie afery sekretarza czeskosłowackiego w Moskwie, dr. Vanieka, to jednak szereg wybitnych osobistości oficjalnych twierdzi, że Vaniek niewątpliwie padł ofiarą prowokacji sowieckiej policji politycznej. Dyplomata czeski widocznie stał się niewygodny dla G. P. U., gdyż dzięki długoletniemu pobytowi w Sowietach, zbyt dobrze orjentował się w tamtejszych stosunkach politycznych. Aby wymusić jego odwołanie, zmyślono aferę planowanego zamachu na posła japońskiego.

Wydanie oficjalnego komunikatu spodziewane jest jutro, po złożeniu raportu, przez dr. Vanieka w ministerium spraw zagranicznych.

Według doniesień z Moskwy, w tamtejszych kołach dyplomatycznych uważają, że Vaniek absolutnie nie jest osobistością, którą mogła wchodzić się w podobną aferę. Poza tem niezrozumiałem jest dla dyptomatów, dlaczego właśnie przedstawicielowi Czechosłowacji miałoby zależeć na sprowokowaniu konfliktu między Sowietami i Japonją.

Zresztą, zdaniem kół dyplomatycznych, Sowiety prowadzą tak ostrożną politykę na Dalekim Wschodzie, że nawet na wypadek zamordowania posła japońskiego, Moskwa poszłaby na jak

największe ustępstwa, byle tylko uniknąć wojny.

Ogłoszony przez posła japońskiego Hirota komunikat rządu tokijskiego, stwierdza, że Japonja wstrzymuje się od wszelkich kroków przeciw sekretarzowi poselstwa czeskosłowackiego, o-

raz, że wedle jego wiadomości, ani rząd czeski, ani chiński z aferą nie mają nic wspólnego.

W kołach dyplomatycznych w Moskwie komunikat ten komentują, jako stwierdzenie przez Japonję prowokacji agentów GPU.

Historja w interpretacji obrony w procesie b. więźniów brzeskich.

WARSZAWA, 29. 12. (wł.) Sala sądu pusta. Zimno, bo kaloryfery po ostatnim pożarze jakoś nie grzeją.

Na ławie oskarżonych jeszcze nie wszyscy zasiadają. Część podsądnych świętuje nadal.

W dalszej kolejności obrońców zabierał głos odw. Barcikowski.

Trudno zrozumieć, do czego zmierza przemówienie pełne frazesów, demagogicznych wykrzykników. Jedno tylko tymczasem zarysowuje się wyraźnie: wielbienie dla ławy oskarżonych.

Adw. Barcikowski mówił głośno, z patosem—w pustej sali sądowej brzmiało to jak przemówienie przez megafon. Obrońca przeważnie interpretował swoiście historję Polski.

Z kolei przemawiał adw. Landau, obrońca Olokosza. Przemówienie to odbiegało często od sprawy i nacechowane było demagogją najgorszego gatunku. Adw. Landau w napaśliwych słowach atakował prokuratora Grabowskiego, nazywając go „gorszym od Stojłypina”.

Ohydne morderstwo w Warszawie.

MAŻ ZADUSIŁ ŻONĘ I PODPALIŁ MIESZKANIE.

WARSZAWA, 29. 12. (wł.) Potwornego mordu dokonał w Warszawie niejaki Józef Jabłoński, zam. na Mokotowie. Dziś rano, po wyjściu córki z domu Jabłoński założył śpiącej żonie po-tę na szyję, poczem nagłym ruchem ją zaciął.

Morderca następnie oblał sprzęty w mieszkaniu naftą i podpalił. Przybyła straż ogniowa wykryła natychmiast zabójstwo. Aresztowany Jabłoński nie chce wyjawić przyczyn ohydneho mordu. Aresztowano ponadto kochankę Jabłońskiego.

Mróz na straży chińskiego muru. Ofensywa na Czinczau trwa.

LONDYN, 29. 12. Mimo dwudziesto-kilkustopniowego mrozu operacje japońskie, zmierzające do zdobycia Czingczau i wyparcia wojsk chińskich z Wielki Mur, trwają nadal.

Wczoraj oddziały chińskie w sile kilku tysięcy ludzi, posilowane przez artylerję i pociąg pancerny, usiłowały powstrzymać marsz japoński pod Tien szwangtau. Po kilkugodzinnej krwawej

bitwie chińczycy zostali odrzuceni w stronę Czingczau. Straty po obu stronach są bardzo wielkie.

LONDYN, 29. 12. (wł.) Agencja Reutersa donosi o krwawych walkach w prowincji Kwang - Tsi, gdzie wojska czerwone, pod wodzą gen. Fu - Czenga, opanowały 60 powiatów.

Dziesięć pułków regularnych, wysłanych przez rząd centralny, dało się prze-kupić i bez walki przeszło na stronę gen. Fu - Czenga, który rozporządza wielkimi kapitałami. Nie jest wykluczone, że gen. Fu - Czeng rozpocznie wkrótce z rządem nankińskim pertraktacje i, jeżeli otrzyma stanowisko gubernatora prowincji, to przejdzie na stronę Nankinu.

NOWE 20 ZŁOTOWKI MAŁE, GRANATOWE - TECZOWE

WARSZAWA, 29. 12. (wł.) W najbliższych dniach ukaza się w obiegu banknoty 20-złotowe nowego typu.

Banknoty mają format mniejszy od dotychczasowych i utrzymane są w odmiennych barwach na obu stronach.

Jedna strona ma odcień granatowy, druga tęczowy. Ogólnie nowe dwudziestozłotówki przypominają nieco banknoty francuskie.

PRZEJAZD MINISTRA JAPŃSKIEGO PRZEZ WARSZAWĘ.

WARSZAWA, 29. 12. (wł.) Jutro po-witany zostanie oficjalnie przejeżdżający przez Warszawę do Moskwy, minister japoński Yoshizawa. Prawdopodobnie minister udzieli prasie wywiadu, w związku z pogłoskami o zamachu na ambasadora japońskiego w Moskwie, Hirota.

WYMORDOWANIE CAŁEJ RODZINY

WARSZAWA, 29. 12. (wł.) W powiecie brzeskim, we wsi Świnowcu dokona no bestjałskiego morderstwa.

Wymordowana została rodzina gajowego Koralkiewicza, licząca cztery osoby.

Morderstwa dokonali dwaj chłopci, podejrzewani przez gajowego o kradzież drzewa z lasu.

PLAGA ŚWIĘTOKRADCÓW W OKOLICACH ŁODZI.

ŁÓDŹ, 29. 12. Od dłuższego czasu grasuje w okolicach Łodzi nieuchwytna szajka, która jako specjalność obrała sobie okradanie kościołów.

W dniu wczorajszym ponownie świętokradcy dostali się do kościoła w O-zorkowie. Światło latarki, którą się posługiwali podczas rabunku, zauważył stróż kościelny i wszczął alarm.

Społszeni świętokradcy nie zdążyli zabrać cennych naczyń liturgicznych i porwawszy dwie puszki ofiarne, zbiegli. Rozbite puszki znalazła policja w polu. Do rąk świętokradców wpadło kilka naciągów, zaledwie złotych.

Zbrojenia niemieckie zdala od oka Europy.

WIELKIE ZAMÓWIENIA W FABRYKACH SKANDYNAWSKICH.

PARYŻ, 29. 12. „Figaro” komunikuje, że wielkie poruszenie wywołała wczoraj w akademji nauk wiadomość, podana przez jednego z jej członków o usilnem zbrojeniu się Niemiec. Wiado-

WSPÓLNY FRONT FRANCJI I ANGELJI W SPRAWIE DŁUGÓW WOJENNYCH.

PARYŻ, 29. 12. — Większa część dzienników wyraża jednomyślne przekonanie, że spotkanie Mac Donalda z Lavalem, mimo wszelkich urzędowych zaprzeczeń, odbędzie się w pierwszym tygodniu stycznia. Dążenie francuskie do utworzenia wspólnego frontu angielsko - francuskiego ma w pierwszym rzędzie na celu wyrzecz większy nacisk na rząd St. Zjednoczonych w sprawie stanowiska Ameryki odnośnie problemu rewizji długów wojennych.

mość ta brzmi według „Figaro” jak następuje:

Finansowy współpracownik pewnej poważnej firmy paryskiej powrócił w tych dniach z Holandji, dokąd jeździł w sprawach handlowych. W czasie swego pobytu w Holandji udało mu się zebrać ciekawe bardzo dane o ruchu w fabrykach materiałów wojennych Szwecji, Danji i Holandji.

Okazuje się, że fabryki te istnieją prawie wyłącznie dzięki olbrzymim zamówieniom rządu niemieckiego.

Fabryki holenderskie, szwedzkie i duńskie wyrabiają w wielkiej ilości działa i amunicję oraz różne dodatkowe przedmioty uzbrojenia, które są natychmiast wysyłane do Niemiec.

Niemcy za materiały te płać w sposób najbardziej regularny, bez najmniejszych opóźnień.

POWSTANIE NA FILIPINACH.

Udaremniiony atak tubylew na stolice.

LONDYN, 29. 12. Na wyspie Luzon, największej z grupy wysp Filipińskich, wybuchło powstanie. Rewolucjonisci, uzbrojeni w nowoczesną broń palną, rozpoczęli marsz na Manile.

Wybuch powstania zaskoczył władze amerykańskie, wskutek czego w pierwszej chwili wydano niektórym garnizonom prowincjonalnym rozkaz cofnięcia się do stolicy. Jednakże sytuację udało się opanować.

W ciągu doby ubiegłej władze cywilne i wojskowe dokonały licznych aresztowań. W kilku miejscowościach rozegrały się utarczki z powstańcami, którzy maszerowali na Manile pod pozorem wzięcia udziału w ćwiczeniach sportowych. Ogółem dokonano 900 aresztowań. W miejscowości Lauang policja wykryła tajny skład broni.

Wychodzący na Borneo dziennik holenderski „Bandjermasche Journal” powtarza za prasą chińską wiadomość, jakoby powstanie tubylew na Filipinach było wywołane przez Japonię, która rzekomo zaopatrzyła ich w broń. Napad na Manile był przygotowany bardzo zrecznie. Miał nastąpić w dniu otwarcia wielkich zawodów sportowych. W dniu tym spodziewano się zjazdu w stolicy kilkudziesięciu przybyszów z głębi kraju.

CZICZERIN JAKO „BYŁY CZŁOWIEK”
Aresztowanie b. dygnitarza sowieckiego za... włóczęgostwo.

PARYŻ, 29. 12. (wł.) Dzienniki francuskie podają fantastycznie brzmiącą wiadomość z Moskwy, o aresztowaniu byłego komisarza spraw zagranicznych, Cziczierina, w okolicznościach, które budzą reminiscencje sztuki Gorkiego „Byli ludzie”.

Kilka tygodni temu zatrzymano na ulicach Moskwy nędznie ubranego włóczęgę, który zwracał na siebie powszechną uwagę, gdyż był mocno zamazany i wyprawiał breweryje. Szalony łazik był zdumiewająco podobny do byłego komisarza Cziczierina, którego dyktator Stalin odsunął od władzy, podczas zeszłorocznej czystki komisariatu spraw zagranicznych.

Okazało się — tak przynajmniej za pewnia prasa francuska, — że był to Cziczierin, we własnej osobie. Ponoć od szeregu miesięcy starał się on o mixerną posadkę, w komisariacie, ale mu jej odmówiono motywując to tem, iż w swoim czasie utrzymywał przyjazne stosunki z przedstawicielami państw kapitalistycznych.

Ostatnio wydano rozkaz wartownikom, strzegącym gmachu ministerjum, aby nie wpuszczali „towarzysza” Cziczierina. Zrozpaczony Cziczierin jakoby zabawał robaka wódka. Raz był tak pijany, że nie umiał wskazać gdzie mieszka.

HENDERSON O KONFERENCJI
ROZBROJENIOWEJ.

Przygotowuje ją na luty.

PARYŻ, 29. 12. „Matin” zamieszcza dziś wywiad z b. ministrem praw zagranicznych Anglii, Hendersonem, na temat przyszłej konferencji rozbrojeniowej. Rozmowa odbyła się w Cannes, gdzie przyszedł przewodniczący konferencji rozbrojeniowej bawił na wywozach.

Henderson oświadczył, że nie informowano go do tej pory z żadnej strony miarodajnej o zamiarze ewentualnego odroczenia terminu konferencji, oraz że Anglia z podobnym projektem nie wystąpi.

Henderson omówił z kierownikiem sekcji rozbrojeniowej ligi narodów, który go niedawno odwiedził w Cannes, zasadnicze punkty prac konferencji, dla których zostanie powołanych 10 wiceprzesów oraz 5 komisji.

PAKTY Z ROSJĄ.

Szermierze idei pacyfikacji stosunków międzynarodowych otrzymali bardzo cenny podarunek gwiazdkowy, a mianowicie doniosła wiadomość o parafowaniu paktu o nieagresji między Francją a Rosją. Wiadomość ta rozeszła się błyskawicznie po całym świecie i pierwszą jej zasługą było to, że wielce się przyczyniła do złagodzenia i uspokojenia umysłów w Europie.

Pakt nieagresji między Paryżem, a Moskwą znaczy o wiele więcej, niż niektórzy przypuszczają. Jest on nie tylko bardzo cenną gwarancją uregulowania żywnych problemów międzynarodowych, ale i świadectwem zrozumienia konieczności pokoju i współpracy narodów. Treść paktu apeluje do wspólnych zainteresowań materialnych Francji i Rosji, lecz jednocześnie stwierdza, że pokój opłaca się lepiej niż wojna. I to jest jeden z najznamienniejszych elementów tego paktu. Na to Europa już długo czekała i to jest potrzebne. Francja już dawno uznała tę tezę o wartości pokoju. A że i w Moskwie zaczynają rozumować logicznie nieco, niż dotychczas, można więc żywić nadzieję, że pakt o nieagresji ureguje wiele z zawilich i trudnych problemów, które dotychczas trapiły Europę.

Ale to wszystko nie wyczerpuje jeszcze całego znaczenia paktu o nieagresji. Dokument ten, niedawno podpisem zaopatrzony, zawiera jeden artykuł, mający większe znaczenie dla Polski aniżeli wszystkie inne. Uzasadnia on wprowadzenie w życie tego paktu od podpisania analogicznego paktu między Polską i Rosją. Ma to podwójne znaczenie. W pierwszym rzędzie Francja wykazała tu swą lojalność wobec Polski. Tylko ci, którzy pamiętają jaka nielojalność istniała pomiędzy najlepszymi nawet sojusznikami przed wojną mogą zrozumieć wartość tego artykułu. Już słynny kardynał i polityk Mazarini oświadczył, że nielojalność jest największą chorobą polityki międzynarodowej. Lojalność Francji wobec Polski jest słusznym uzasadnieniem idei lojalności w stosunkach międzynarodowych w ogóle. Po tej linii kroczy i Polska w stosunku do swoich sojuszników, jak Rumunja i państwa nad Bałtykiem. Polska również nie zboczy z drogi całkowitej lojalności sprzymierzeńczej.

Pokojowe wieści o paktach nieagresji między Rosją a Francją, Polską, Rumunją i państwami bałtyckimi wywrzeć musiałyby przynębiające wrażenie w ośrodkach spekulujących na chaos, niepokoje wojenne i zamęt w Europie. I rzeczywiście — nożyce się odezwały. Depesze z Moskwy, Paryża i Warszawy wywołały poważne zaniepokojenie w Berlinie. Jeszcze w okresie świątecznym przedstawiciel „Berliner Tageblatt” wrócił się do Stalina

z szeregiem zapytań, które były wyrazem obaw niemieckich. Główne zapytanie odnosiło się do kwestji rewizji granic, a mianowicie, czy nowy pakt o nieagresji nie przewiduje czasem gwarancji obecnych granic polskich przez Rosję. Wręcz zapytany o te sprawy Stalin oparł się na treści projektu paktu i stwierdził, że pakt o nieagresji będzie zawierał zobowiązanie do niepodejmowania obustronnie żadnych wrogich kroków w kierunku zmiany gra-

nic lub naruszenia niepodległości. Natomiast Rosja nie będzie gwarantowała granic Polski tak samo, jak Polska nie ma zamiaru gwarantować granic państwa rosyjskiego.

Na marginesie tego oświadczenia stwierdzić możemy, że Polska — aczkolwiek dąży wytrwale do pokojowego ułożenia stosunków z sąsiadami — coraz bardziej staje się sama dla siebie gwarancją dla własnych granic i niepodległości.

USTAWA

z dnia 16 kwietnia 1916 roku.

Wiosna 1916 r. Drugi rok wojny światowej dobiega ku końcowi.

Niemcy stoją u szczytu swej potęgi militarnej. Oddawna już zajęli na wschodzie Polskę, Litwę, Białoruś, a na zachodzie Belgję i północną Francję. Teraz oblegają Verdun, aby otworzyć sobie drogę na Paryż, i kruszą fort za fortem. Rozstrzygają się losy Francji, a z nią i całego świata cywilizowanego. To też uwaga całego świata z niepokojem śledzi nadludzkie zmagania się francuzów, wynik których jednako jest tak niepewny. Francuzi skupiają wszystkie siły dla odparcia wroga. Zdaje się, że myśli całego narodu pochłonięte są wyłącznie tem, co się dzieje na teatrze wojny... Takby się zdawało, a jednak?...

Francuzi przekonali nas, że są sprawy, o których w najgroźniejszej sytuacji dla państwa zapomnieć nie wolno.

Wiedzieli, że oprócz nieprzyjaciela, który z bronią w ręku nastaje na całość państwa i dobrobyt mieszkańców, jest jeszcze inny wróg — mniej widoczny, ale nie mniej groźny — który stale niszczy życia setek tysięcy ludzi i zagraża zdrowiu całego narodu.

Wrogiem tym jest gruźlica.

Planowa walka z gruźlicą zapoczątkowana była we Francji na wiele lat przed wojną, bo już w roku 1890, i rozwijała się pomyślnie.

Ale w czasie wojny, kiedy wskutek zubożenia ludności i pogorszenia się stosunków sanitarnych gruźlica wzmożła się, dotychczasowa akcja przeciwgruźlicza była niedostateczna.

To też państwo musiało tej sprawie poświęcić należytą uwagę, nawet w obliczu tragicznych wypadków rozgrywających się pod Verdunem.

I oto w dniu 16 kwietnia 1916 r. wychodzi we Francji ustawa o przychodach przeciwgruźliczych.

Ustawa ta normuje kwestje prawne przychodni przeciwgruźliczych, określa zakres ich działania, ustala podstawy finansowe.

Jest ona zapoczątkowaniem systematycznego francuskiego ustawodawstwa przeciwgruźliczego, które koordynuje akcję prowadzoną w walce z gruźlicą przez społeczeństwo, samorządy i państwo.

Wyniki tej wspólnej akcji — zmniejszenie się w ostatnich latach we Francji zachorowań i zgonów z powodu gruźlicy prawie dwukrotne.

A my?

My wraz z całym prawie światem przeżywamy inną tragedję — tragedję bezrobocia.

Spółczesność oddawna zapoczątko-

wała akcję pomocy bezrobotnym, obecnie zajmują się tą sprawą i władze państwowe. Wzmagająca się klęska bezrobocia wymaga coraz większych wysiłków społeczeństwa, aby ulżyć niedo- li bezrobotnych i dać im możność prze- trwania do lepszych czasów.

Ale musimy pamiętać, że zubożenie społeczeństwa, wzrastające bezrobocie i nędza — potęgują szerzenie się gru- żlicy.

Dotąd rocznie umierało w Polsce ko- lo 80.000 ludzi na gruźlicę, a chorych mamy 800.000 (blisko milion). W stosun- ku do Francji mamy dwukrotnie więk- szą ilość chorych. Wszyscy chorzy przez zetknięcie się ze zdrowymi zagra- żają ich zdrowiu.

Akcja przeciwgruźlicza ma na celu uchronić zdrową część społeczeństwa od zakażenia się gruźlicą przez zorganizo- wanie racjonalnej opieki nad chorymi.

A jak u nas prowadzona jest ta ak- cja?

Zapoczątkowana w różnych dzielni- cach przez ludzi dobrej woli akcja prze- ciwgruźlicza miała niewielki zasięg te- rytoryjalny, a nie dysponując większe- mi funduszami, poważniejszych wyni- ków dać nie mogła. Państwa zaboreze nie interesowały się tą sprawą.

Dopiero po uzyskaniu niepodległości wszystkie stowarzyszenia przeciwgruż- licy połączyły się w polski związek prze- ciwgruźliczy, nad którym protektorat objął prezydent Rzeczypospolitej.

Od czasu powstania związku przeciw- gruźliczego datuje się planowa walka z szerzeniem się gruźlicy. Walka ta spo- czywa niestety przeważnie na barkach społeczeństwa. Samorządy, zakłady u- bezpieczeń społecznych, rząd — niezna- cznie tylko wspierają finansowo tę ak- cję.

Nie mamy jeszcze ustawodawstwa przeciwgruźliczego.

Co rok w grudniu i aż do 10 stycznia odbywają się dni przeciwgruźlicze. Ce- lem tych dni jest poinformowanie spo- łeczeństwa o istocie i rozmiarach klę- ki gruźliczej, o środkach zapobiegania szerzeniu się gruźlicy, o tem co już dla tej sprawy zrobiono, a co należy jesz- cze zrobić. W okresie dni przeciwgru- żliczych zbiera się również fundusze na prowadzenie akcji przeciwgruźliczej.

Kto się tą sprawą interesuje, a inte- resować się powinni wszyscy, mogą do- wiedzieć się potrzebnych rzeczy na bez- płatnych odczytach, jakie w okresie dni przeciwgruźliczych są urządzone.

Od społeczeństwa wymaga się w je- go własnym interesie, aby wiedziało niezbędne rzeczy o grożącej mu klęsce i aby składało choćby groszowe ofiary na walkę z tą klęską.

Nawet w tak ciężkich czasach, ja- kie przeżywamy, nie wolno nam tej spra- wy zaniedbać.

Jak ważną jest ta sprawa — niech- nam świadczy przykład francuzów, któ- rzy w czasie walki pod Verdunem po- święcili jej należytą uwagę.

Dr. S. S.

„OLLA”
PREZERWATYWY

Nie dajcie się namówić na nie inne- go, rzekomo równie dobrego.

„OLLA” udowodniony preparat profilaktyczny, urzędowo wypróbowany.

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem

HASZEL
CHRYPKA
DUSZNOŚĆ
BOLE GARDŁA

USUNAJĄC
ASTMĘ
BEZLECIE

ARTURA NIEGOSZECKIEGO
W WARSZAWIE, M. PRZYMUSZKA 10.

Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

Na froncie młodzieży.

Forteca myśli państwowej i przeobrażeń psychiki młodzieży.

Powojenne kształtowanie się stosunków wewnętrznych w Polsce, postawiło młode jej pokolenie wobec dwóch możliwości; albo rzucając się w nurt walk partyjnych, ujarzmić swą myśl i ducha i stać się bezkrytycznym narzędziem w rękach realizatorów zbutwiałych testamentów politycznych, albo nie pozwalając na gangrenowanie własnej świadomości, pozostawać biernym wobec toczącej się walki.

Prędko bieg wypadków przespieszył proces kształtowania się i kryształizacji w młodych umysłach.

Śmierć w zamęcie anarchicznym lub wyrwanie się przez bohatera wysiłkiem z sugestij przestarzałych doktryn i nałogów myślenia — oto dwa problemy, jakie stanęły do wyboru przed naszą młodzieżą. Wyboru dokonano w pełni zrozumienia rzeczywistości i pragnienia przekształcenia jej rozpoczęła się walka o przebudowę młodego społeczeństwa w myśl nowych postulatów.

Zorganizowani na zasadach wewnętrznego solidaryzmu, podporządkowani wspólnemu nakazowi pracy i mocarstwowości, zapoczątkowali młodzi niepodległościowcy okres czy now twórczych i budowania lepszego jutra dla siebie samych i przyszłych pokoleń.

Czerpiąc swą moc i hart do pracy z poznania i ukochania wysiłków pokolenia czynnej walki o niepodległość, wiedzą dokładnie, że tylko ruch oparty na podstawie moralnej, posiadającej może niespożytą siłę zdobywcą, której nie zdoła się oprzeć cyniczna kalkulacja i rachuba klik partyjnych.

Potężna, namiętna i młoda idea, życiowa ekspansywność, oto cechy które charakteryzują idące pokolenie współczesne i naszą w sobie moc zwycięstwa.

Wydarzenia i fakty z ostatniego zwłaszcza okresu działalności i rozwoju życia młodych coraz dobitniej świadczą o właściwym przekształcaniu się nastrojów.

Na wspaniałą skalę zakrojony „Kongres młodzieży państwowej”, spontaniczny rozrost organizacji,

będących wyrazem spojrzeń niepodległościowych, są zaczątkiem wielkiej forticy myśli państwowej i pierwszą kadrową, torującą drogę do głębokich przeobrażeń psychiki młodzieży.

WIESŁAW KOPULSKI.

ś. + p.

JAN AUGUST DRESZER
NOTARJUSZ
zmarł 27 grudnia 1931 r.

Nieodżałowanej pamięci kolega odznaczał się prawością charakteru i wysokim poczuciem obowiązków sprawowanego Urzędu.

**Stowarzyszenie Notariuszów
i Pisarzy Hipotecznych**
ODDZIAŁ w SOSNOWCU

Rada ubezpieczeń społecznych.

W dniu 22 bm. weszło w życie rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej o radzie ubezpieczeń społecznych. Do zakresu działalności rady należy wydawanie opinii o przekazanych jej przez ministra pracy i op. społ. projektach ustaw i rozporządzeń, oraz zarządzeń administracyjnych z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Rada składać się będzie z 40-tu członków, mianowanych przez ministra pracy na przeciąg trzech lat, a mianowicie: 12-tu przedstawicieli robotników i pracowników umysłowych z listy przedsta-

wione przez ogólnie - krajowe zrzeszenia pracowniczych związków zawodowych, 12-tu przedstawicieli pracodawców z listy izb przemysłowo - handlowych i rolniczych, oraz organizacji pracodawców, oraz 16-tu osób, powołanych według uznania ministra z pośród obywateli, którzy wykazali się pracą teoretyczną lub praktyczną na polu ubezpieczeń społecznych.

Członkowie rady pełnią swe obowiązki bezpłatnie. Nominacja członków rady nastąpi w ciągu stycznia rb.

Po lekkomyślnej stracie parku renardowskiego

SOSNOWIEC TRACI OBECNIE OGRÓDEK PRZY SĄDZIE OKRĘGOWYM

Dyrekcja robót publicznych w Kielcach nadesłała do magistratu sosnowieckiego zawiadomienie, że prośba magistratu dotycząca przedłużenia umowy dzierżawnej na następny rok parku, w którym mieści się sąd okręgowy, została załatwiona odmownie.

W zawiadomieniu tem nie ma podanych konkretnych motywów decyzji, jedynie dyrekcja robót zaznaczyła, że władze sądowe mają jakoweś zamierzenia i w związku z tem prośba magistratu załatwiona została odmownie.

Wiadomość ta, sądzimy, wzbudzi ogólne niezadowolenie, tembardziej, że park ten, a właściwie ogródek był jedynym miejscem, gdzie w skwarne miesiące letnie ludność miasta mogła się schronić przed kurzem i odetchnąć świeżym powietrzem.

Po lekkomyślnej stracie parku renardowskiego, przemysłowano nad wydzierżawieniem jakiegoś miejsca, któ-

reby choć w części zastąpiło stracony bezpowrotnie park.

Wybór padł na ogródek okalający gmach sądu okręgowego, który magistrat bez wielkich trudności wydzierżawił i przeznaczył dla publiczności.

Było to jedyne w Sosnowcu skupisko zieleni.

Obecnie wskutek odmowy na dalszą dzierżawę parku, ludność pozbawiona zostanie tego jedyne, a tak potrzebnego zakątka.

Nie należy jednak nad sprawą tą przejść do porządku dziennego. Magistrat winien dolożyć wszelkich starań zmierzających do utrzymania dzierżawy parku.

Należy również zaapelować do władz sądowych, by w zrozumieniu dobra ogółu cofnęły swe zastrzeżenia i wyraziły zgodę na dzierżawę parku przez magistrat.

Sensacyjny proces o podrabianie banknotów w Zagłębiu

PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM W SOSNOWCU.

W najbliższych dniach rozpocznie się w sądzie okręgowym w Sosnowcu sensacyjny proces przeciwko b. przodownikowi p. p. Woydzie i innym o podrabianie banknotów.

Ze względu na osobę oskarżonego, jak również niezwykle okoliczności, towarzyszące wykryciu szajki fałszerzy pieniędzy, proces budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Pod stałą groźbą pożarów

NUPARTY MANJAK I KŁAPALAJĄCY CHAŁUPY.

We wsi Przybynow, gm. Poraj zamieszkuje umysłowo chory Boleśław Będkowski, którego manja jest wzniecanie pożarów. Względnie bezpieczeństwa publicznego przemawiają za tem, aby tego rodzaju osobnika izolować. Onegdaż z winy tegoż warjata o mało nie powstały dwa pożary podłożone jego ręką. Zaczęła się mianowicie palić obora Jana Francisza (pożar stłumiono w załadowku) i w parę minut po tem przychwycono tegoż manjaka na podkładaniu ognia pod dom Józefa Bałgieły.

Zawdzięczając obecności przechodniów uniknięto katastrofy.

Śwędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa

KREM LAIN-AGE

z kugutkiem

jest to idealny nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych, jak i u dzieci

R. M. Spr. Wewn. Nr. 3534

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w środę, dnia 30 grudnia o godz. 8.15 wiecz. komedia w 3 aktach G. Za. polskiej „PANNA MALICZEWSKA”, dająca widzowi moc różnorodnych wzruszeń. Ceny miejsc popularne od 80 gr. do 2.60 zł.

W czwartek, dnia 31 grudnia o godz. 8.15 wiecz. premiera żartu karnawałowego w 3 aktach p. t. „PERFUMY MOJEJ ŻONY”. Premiera ta inauguruje dyrekcja teatru okres karnawałowy, podczas którego ukazuje się na naszej scenie szereg wesołych nowości repertuarowych. W wykonaniu żartu karnawałowego „PERFUMY MOJEJ ŻONY” biorą udział pp. Górecka, Sobotkowska, Zakrzyńska, Gólszewska, Orchoń i Szafranski. Sztuka otrzymała nowe efektowne dekoracje prof. J. Kościuszki. Nad całością czuwa reżyser E. Szafranski.

„PERFUMY MOJEJ ŻONY” powtórzone zostaną w piątek 1-go i w sobotę 2-go stycznia. Początek widowisk wieczorowych o godz. 8.15. Ceny miejsc zwykle.

„WESELE NA GÓRNYM ŚLASKU”, które odniosło niebywały sukces podczas ostatniej gościnny na scenie nasze go teatru powtórzone zostanie jeszcze raz jeden i ostatni na widoku popołudniowym w piątek, dnia 1 stycznia. Goście z G. Śląska zatrzymują się u nas w drodze powrotnej z Warszawy, gdzie na scenie teatru miejskiego odnieśli wielkie powodzenie. Ceny od 80 gr. do 3.60 zł.

Bilety na powyższe widowiska sprzedaje skład mat. piśm. Wł. Czechowski go.

—o—

Ogólna.

(o) Wprowadzenie jednolitej pragmatyki służbowej w kasach chorych. Z dniem 1 stycznia r. p. wejdzie w życie jednolita pragmatyka służbowa dla pracowników wszystkich kas chorych na terenie całej Polski. Pragmatyka ta ureguluje całkowicie stosunki urzędnicze w kasach; jednocześnie stracą moc obowiązujące różnorodne przepisy służbowe stosowane dotychczas w poszczególnych kasach.

(o) Doraźne kontrole uprawnień bezrobotnych do pobierania zasiłków. Równomiernie ze wzrastającym natężeniem bezrobocia daje się zauważyć zwiększenie liczby usiłowań nieprawidłowego pobierania zasiłków z funduszu bezrobocia.

Pragnąc temu zapobiec, władze funduszu bezrobocia zarządziły na terenie całego kraju nadzwyczajne doraźne kontrole uprawnień bezrobotnych do pobierania zasiłków ustawowych. Kontrole także przeprowadzane będą jeszcze w ciągu całego stycznia pod nadzorem inspektorów F. B.

—o—

Z Kielc.

(k) Zmiany w ruchu pociągów. Od dnia 1 stycznia w Kielcach komunikuje, że z dniem 1 stycznia 1932 r. zostaną wprowadzone następujące zmiany w ruchu pociągów pasażerskich:

Poc. nr. 25 odchodzący z Radomia o godz. 21-ej m. 45, poc. nr. 26 odchodzący ze Skarżyska o godz. 5 m. 50, oraz poc. nr. 56 odchodzący z Suchedniowa o g. 17 m. 08 zostają odwołane, natomiast bieg poc. nr. 123 odchodzącego z Radomia o g. 15 m. 35 zostaje przedłużony do Kielc, gdzie przybywać będzie o g. 17 m. 31.

Kursowanie wagonów osobowych w pociągu towarowym nr. 9262 odchodzącym z Kielc o g. 15 m. 29 odwołuje się, wzamian czego uruchamia się pociąg osobowy nr. 30, odchodzący z Kielc o temże czasie, a przybywający do Skarżyska o g. 16 m. 15.

Wobec jednak odwołania pociągów nr. 25 i 26 w komunikacji Radom — Skarżysko i z powrotem wyznaczono półminutowe postoje na stacjach Rożki, Jastrząb i Szydłowiec pociągami: nr. 913 odchodzącemu z Deblina o godz. 21 m. 52 (z Radomia 22 m. 57, ze Skarżyska 23 m. 53) i przybywającemu do Kielc o godz. 0 m. 43 i pociągowi nr. 914 odchodzącemu z Kielc o g. 5 m. 20 (ze Skarżyska 6 m. 21, z Radomia 7 m. 43) i przybywającemu do Deblina o godz. 8 m. 04.

(k) Napad na konduktora. Wiktor Rudwig, kierownik pociągu towarowego z drużyny Tarnowskie Góry, zameldował iż po wyjściu pociągu ze stacji Blachownia pow. częstochowskiego, do budki hamulcowej, w której znajdował się hamulcowy Alojzy Ulf, wskoczyło 4-ch osobników, przyczem jeden z nich uderzył Ulfego w głowę jakimś twardym przedmiotem, zadając mu ranę.

(k) Siekiera w głowę. We wsi Jackowizna, gm. Dzbów, pow. częstochowskiego, do mieszkanka Michała Grzybowskiego wtargnęli: Ignacy Świed, Józef Bator i Władysław Włoszczyna — mieszkańcy wsi Dzbów, oraz Ignacy Świerszcz, Józef Bakuś, Jan i Franciszek Klatowie, Józef Bajor i Tadeusz Chmielewski — mieszkańcy wsi Jackowizna, którzy zdemolowali mieszkanie Grzybowskiego, przyczem skradli mu 70 zł. — Ponadto w czasie napadu Ignacy Świed ugodzony został siekierą w głowę, prawdopodobnie przez Michała Grzybowskiego, doznając ciężkiego uszkodzenia głowy.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Grudzień
30
Środa

Dziś: Eugenjusza B. W.
Jutro: Sylwestra P. W.
Wschód słońca: 7.45
Zachód słońca: 3.33

RADJO

W A R S Z A W A.

Środa, 30 grudnia.

11.45. Przegląd prasy kraj. P. A. T.
11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Płyty gramof. 13.10. Urząd. kom. Państw. Inst. Met. 13.15. Kom. gospod. 14.45. Płyty gramof. 15.15. Kom. harcerski. 15.20. Kom. Tow. Kooperatystów. 15.25. Skrzynka poczt. 15.45. Giełda pieniężna nad kom. dla że glugi i rybaków. 15.50. Płyty gramof. 16.15. Kom. Państw. Urząd. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 16.20. Odczyt z Wilna. 16.45. Płyty gramof. 16.55. Angielski. 17.10. Fundator poznański. Złotej Kaplicy. 17.35. Koncert. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Kom. roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Płyty gramof. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.06. Feljton p. t. Koloratura a sztuka włoska. 20.15. Piosenki. 20.40. Wirtuozowskie tr. fortep. 21.00. Kwadrans lit. 21.15. Koncert ze Lwowa. 22.10. Płyty gramof. 22.30. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.35. Urząd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. polic. 22.40. Wiad. sport. 23.00. Muzyka tan. z restauracji Gastronomia.

K A T O W I C E.

Środa, 30 grudnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T.
11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. Gosp. W. 14.55. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 15.05. Koncert z płyt gramof. 15.45. Bajeczki dla dzieci. 16.00. D. e. koncertu z płyt gramof. 16.20. Odczyt z Wilna. 16.45. Skrzynka poczt. 16.55. Tr. z Warsz. 18.50. Rozmaitości. 19.05. Odcinek powieści. 19.20. Ze świata. 19.40. Kom. Zw. Mi. Polsk. 19.45. Tr. z Warszawy. 21.15. Koncert ze Lwowa. 22.10. Intermezzo muz. 22.30. Tr. z Warsz. po osem program na dz. nast. 22.50. Intermezzo muz. 23.00. Skrzynka poczt. w języku franc.

Z Sosnowca.

(s) Osobiste. Wiceprokurator p. T. Dąbrowski przeniesiony został do prokuratury sądu okręgowego w Warszawie.

(s) P. komisarz Wasowicz ustępuje. Wczorajszy „Robotnik” donosi, że dotychczasowy komisarz powiatowej kasy chorych w Sosnowcu p. M. Wasowicz ustępuje ze swego stanowiska. Jako najpoważniejszy następca p. Wasowicza wymieniany jest, b. komisarz rezyjny pow. kas chorych sosnowieckiego i częstochowskiego rejonów p. Teodor Tobolski.

(s) Choinka w szkole powszechnej w Dańdówce. Staraniem kierownictwa szkoły i koła młodzieży P. C. K. przy szkole powszechnej w Dańdówce, pod głównym nadzorem przewodniczącego koła, nauczyciela A. Zielińskiego, w ubiegłą niedzielę, została urządzona choinka dla dzieci młodszych oddziałów i biednych ze starszych oddziałów.

Przy ślicznie ubranym drzewku, dziesiątka odśpiewała szereg koled, kilka ro dzieci wypowiedziało aktualne wierszyki. Pod koniec uroczystości przy blaskach gwiazdy betlejemskiej „aniołki” rozdali dzieciom upominki, co wzbudziło objawy szczerzej radości u dzieci, w których domu nędza nie pozwoliła na uśmiech.

Ogółem rozdano około 250 sztuk torebek, na zawartość których składały się: owoce, pieraki, cukierki, orzechy, przybory szkolne i zabawki.

Koło młodzieży P. C. K. składa podziękowanie p. inżynierowi B. Krupiańskiemu, który jako prezes P. M. S. w Niwce, ofiarował na podarunki dla biednych 25 zł. Za udział należy podziękować kierownikowi szkoły p. L. Nowakowi wraz z żoną, opiekunowi szkolnemu p. B. Wolffowi i również jego żonie i naucz. szkoły miejscowej p. Drzewieckiej.

(s) Wieczór sylwestrowy. Staraniem związku nauczycielstwa polskiego w Sosnowcu, w dniu 31 grudnia b. r. o godz. 21 w lokalu własnym (Dębińska 13) odbędzie się pożegnanie starego i powitanie nowego roku, dla członków związku i wprowadzonych gości. Komitet organizacyjny wieczoru sylwestrowego przewiduje w programie zabawę taneczną, oraz cały szereg niespodzianek. Udział w „wieczorze” nie przekroczy zł. 2.50 gr.

Zarząd sekcji specjalnych zaproszeń nie wysyła.

Wieczór wigilijny w świetlicy 23 p.a.p. w Będzinie.

Z inicjatywy białego krzyża w Będzinie urządzony został w świetlicy żołnierskiej wieczór wigilijny dla żołnierzy 23 p. a. p. W pięknie udekorowanej świetlicy, przy bogato iluminowanej i su to ubranej choince zgromadzili się żołnierze 23 pap., licznie zebrana rodzina wojskowa oraz zaproszeni goście. W pięknych, a prostych słowach przemówił pierwszy do żołnierzy ks. prob. Pechu, podkreślając znaczenie i urok wigilii i drzewka, jako tradycyjnego i staropolskiego zwyczaju, składając jednocześnie życzenia zarówno od siebie, jak i od całego społeczeństwa. Po przemówieniu ks. prob. Pechu odczytał list pasterski biskupa polowego ks. Galla. Następnie składał życzenia delegat związku oficerów rezerwy w Sosnowcu, ofiarowując dla świetlicy szczegółową mapę Polski — Romera i 30 oprawionych w płótno dzieł wybitnych pisarzy polskich. Z kolei pułkownik Rarogiewicz d-ca 23 pap. złożył życzenia żołnierzom i wszystkim obecnym, dziękując w imieniu żołnierzy ks. prob. Pechu za szczerą i serdeczną słowa duszpasterskie, białemu krzyżowi w osobie obecnego dyr. Markiewicza za opiekę i dary, które białe krzyże ofiarował żołnierzom na gwiazdke, związkowi ofic. roz. w Sosnowcu za pamięć, podarki. p. komisarzowi Ręchowskiemu i innym gościom za obecność i sympatię, jaką obdarzają żołnierza polskiego, wreszcie pp. profesorom za pracę i trudy przy prowadzeniu świetlicy.

Po przemówieniu pułk. Rarogiewicz złożył życzenia i odczytał list pasterski biskupa polowego ks. Galla. Następnie składał życzenia delegat związku oficerów rezerwy w Sosnowcu, ofiarowując dla świetlicy szczegółową mapę Polski — Romera i 30 oprawionych w płótno dzieł wybitnych pisarzy polskich. Z kolei pułkownik Rarogiewicz d-ca 23 pap. złożył życzenia żołnierzom i wszystkim obecnym, dziękując w imieniu żołnierzy ks. prob. Pechu za szczerą i serdeczną słowa duszpasterskie, białemu krzyżowi w osobie obecnego dyr. Markiewicza za opiekę i dary, które białe krzyże ofiarował żołnierzom na gwiazdke, związkowi ofic. roz. w Sosnowcu za pamięć, podarki. p. komisarzowi Ręchowskiemu i innym gościom za obecność i sympatię, jaką obdarzają żołnierza polskiego, wreszcie pp. profesorom za pracę i trudy przy prowadzeniu świetlicy.

Po przemówieniu pułk. Rarogiewicz złożył życzenia i odczytał list pasterski biskupa polowego ks. Galla. Następnie składał życzenia delegat związku oficerów rezerwy w Sosnowcu, ofiarowując dla świetlicy szczegółową mapę Polski — Romera i 30 oprawionych w płótno dzieł wybitnych pisarzy polskich. Z kolei pułkownik Rarogiewicz d-ca 23 pap. złożył życzenia żołnierzom i wszystkim obecnym, dziękując w imieniu żołnierzy ks. prob. Pechu za szczerą i serdeczną słowa duszpasterskie, białemu krzyżowi w osobie obecnego dyr. Markiewicza za opiekę i dary, które białe krzyże ofiarował żołnierzom na gwiazdke, związkowi ofic. roz. w Sosnowcu za pamięć, podarki. p. komisarzowi Ręchowskiemu i innym gościom za obecność i sympatię, jaką obdarzają żołnierza polskiego, wreszcie pp. profesorom za pracę i trudy przy prowadzeniu świetlicy.

Zamawianie miejsca w pociągach przy przejazdach grupowych.

Ostatni „Dziennik taryf i zarządzeń kolejowych” zawiera m. in. zarządzenie ministra komunikacji w sprawie zapewnienia miejsc w pociągach pasażerskich i wyznaczanie oddzielnych wagonów dla wycieczek, pielgrzymek, transportów emigrantów i robotników. To samo zarządzenie reguluje również sprawy uruchomienia pociągów dodatkowych oraz wysokości opłat za te pociągi.

mania się opłatkiem i składania sobie życzeń przez wszystkich obecnych, orkiestra 23 pap., pod batutą ogniomistrza Roterę odegrała szereg kolend. Wśród miłego nastroju por. Mikruta adiutant pułku odczytał list pasterski protopresbitera Martysza do żołnierzy prawosławnych.

Następnie uwijające się koło choinki aniołki i djabełki (uczennice szk. nr. 1 w Będzinie Jadzia Błachówna, Bogusia Krzenikówna i Marysia Szkutnikówna) rozdały żołnierzom podarki, w postaci paczek z cukierkami, piernikami i papierosami. W czasie rozdawania podarków dokonane zostało zdjęcie fotograficzne.

Po otrzymaniu podarków żołnierze udali się do swoich izb na kolację, która z okazji wigilii była znacznie obfitsza.

Zaznaczyć należy, że przygotowaniem podarków zajęła się sobiście starościna Boxowa, która nie szczędziła trudów i czasu i pomimo swej choroby dołożyła wszelkich starań, aby wieczór wigilijny był dla żołnierzy miłą niespodzianką. Z jej to inicjatywy zostały zakupione do świetlicy z funduszy białego krzyża ogólne podarki w postaci: zegara, stołów, krzeseł, umywalni, popielniczek, spluwaczek itd. Ozdoby na choinkę oraz opłatki otrzymane staraniem dyr. Markiewicza ze szkoły gospodarczej na Piaskach. Szczegółowy urządzenie choinki i opłatki omówili z p. starościna Boxową i wykonali kier. świetlicy pp.: Henryk Fajkiewicz i Władysław Podliński.

(s) Zakłady fryzjerskie, w dzień Sylwestra. Dnia 31 grudnia br. na podstawie rozporządzenia wydanego przez ministra pracy i opieki społecznej, wszystkie zakłady fryzjerskie będą czynne do godz. 11 wiecz.

(s) Tradycyjny Sylwester w seminarjum męskim w Sosnowcu. Z okazji 10 rocznicy istnienia państwowego seminarjum męskiego w Sosnowcu, dnia 31 bm. odbędzie się zjazd b. wychowanków seminarjum, połączony z tradycyjną zabawą sylwestrową. Otwarcie zjazdu nastąpi o godz. 8 wieczorem, w wielkiej i pięknie udekorowanej sali gimnastycznej, przy dźwiękach doskonałej orkiestry. Zaproszenia na zabawę otrzymać można w kancelarii szkolnej.

(s) Sylwester w „Savoyu”. Najbardziej interesującym w Zagłębiu zapowiadają się Sylwester w znanej restauracji „Savoy” w Sosnowcu. Poza barwną dekoracją sali i szeregiem niespodzianek zarząd restauracji zaprosił na gościnny występ w noc sylwestrową artystów teatru miejskiego, którzy wystąpią z własnym bogatym programem.

Do tańca przygrywać będzie doskonała orkiestra pod batutą p. Dimanta.

Pozostałe w niewielkiej jeszcze ilości stoliki zamawiać można telefonicznie (nr. tel. 9-01).

A więc kto chce spędzić przyjemnie i wesoło noc sylwestrową niechaj popieszy z zamówieniem stolika tylko w restauracji „Savoy” w Sosnowcu.

(s) Ku uwadze zarządu kop. Renard w Sosnowcu. Ulica św. Barbary w Sosnowcu, obok której znajdują się domy robotnicze kopalni Renard, zmienia się w czasie niepogody na zbiornik grząsk i czarnego błota. Jezdnia i chodniki niewybrukowane pod wpływem deszczu stają się niemożliwymi do przebycia. Również i przejścia, prowadzące do domów pokryte są głębokim błotem. Miejskańcy tych domów, zaradzając złemu, układając w bloki cegły i kamienie, po których przedostają się z domu do domu. Wskutek ciemności, panujących na tej ulicy wieczorem cegły i kamienie stają się niewidoczne, a biedny przechodzień musi błądź wówczas po lepkim błocie, zlizując niepogodzie i fatalnie mu stanowi ulicę. Szczęśliwcem jest ten, który po przejściu ulicy poczuje już kalosze jego nie padły pastwą grząskiego błota. Możeby tak magistrat zajął się tą zapomnianą ulicą, boć przez ciągłe wysypywanie kilku fur żużlu fabrycznego zapobiegłby tworzeniu się błota na tej ulicy w czasie niepogody.



W pierwszych 10-ciu latach

winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego łagodnego

MYDŁA DLA DZIECI NIVEA

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka.

Cena: Zł. 1.20



Ochroniajcie i pielęgnujcie Waszą cerę

KREM NIVEA

aby zimową porą zapobiec spierzchnięciu i popękaniu skóry. Co wieczór przed spoczynkiem zaleca się natrzeć dobrze twarz i ręce Kremem Nivea, przez co odświeża i uodparnia się skórę na wszelkie ujemne wpływy wiatru i mrozu. Również w ciągu dnia przed wyjściem na wolne powietrze trzeba dokładnie natrzeć twarz i ręce Kremem Nivea. Krem Nivea wnika w głąb skóry i nie pozostawia po sobie żadnego tłustego połysku. Stałe używanie nadaje skórze miękkość i elastyczność oraz zdrowy, świeży i młodzieńczy wygląd. Różnica w stosunku do kremów luksusowych:

Krem Nivea nadzwyczaj skuteczny, lecz tańszy.

Krem Nivea po zł. 0.40 do 2.60

Wyrób krajowy firmy PEBECO, Sp. Akc. w Poznaniu

Maż za miliony

POWIEŚĆ

32.

— Niezupełnie... Zdaje mi się.
— Czyż nie pamiętasz, że ja sama wczoraj wieczorem wychodziłam na balkon, a przedtem podczas puszczenia fajerwerków chodziłam po rabatach i mogłam na trzewikach przynieść ziemię....

Anusia nie odpowiedziała, lecz nie była przekonana. Przechyliwszy się na balkon, przyglądała się krzewom dzikiego winu.

— Teraz już nie przypuszczam, lecz jestem pewną — rzekła po chwili — ktoś tu wchodził...

— Co z tobą się dzieje?

— Niech panienka będzie łaskawa przekonać się sama.

Henryka podeszła do pokojowej, która wskazując jej trawnik pod balkonem i pnące się rośliny, mówiła:

— Widzi panienka ziemię potratowaną i polamane gałęzie?

— Może to pdeptano i polamano podczas puszczenia fajerwerków — odrzekła panna Dauray — może ktoś chcąc lepiej widzieć, wdrapał się na balkon...

— Ale ponieważ popełnioną została kradzież...

Henryka weszła do pokoju i pod stała do stołu, na który w wigilię położyła różne kosztowności ofiarowane jej na wiązanie, jak zegarek, bransolety i inne przedmioty.

— Złodziej przedewszystkiem za brałby te rzeczy, a tymczasem nie brakuje niczego. Przypuszczenie twoje jest więc nieprawdopodobne. Jednej tylko rzeczy nie mogę zrozumieć to zniknięcia fotografii...

— To bagatela, podpisze panienka drugą... Jest ich dosyć!

Tymczasem w willi rozpoczął się już ruch. Henryka zeszła na dół do matki i opowiedziała jej, iż w nocy przez własną nierozwagę omal że nie została uduszoną aromatem kwiatów.

Pani Dauray blada z przerażenia objęła ją rękami i uściśnawszy serdecznie, rzekła.

— Dlaczegoż po takim osłabieniu wstałaś z łóżka? Jesteś blada i zmieniona...

— Czuję się już lepiej i zdaje mi się, że świeże powietrze i ruch wzmoćni mnie. Przejdę się po parku.

— Dobrze, będą ci towarzyszyła.

Anusia nie śmiała wyrazić swego zdania przeciwnego przekonaniu swej młodej pani, ale rozumowanie jej nie przekonało ją wcale.

— Panienka napróżno mówi — myślała — lecz ja dałabym sobie uciąć rękę, że ktoś wchodził a przy-

najmniej usiłował wejść... Gałęzie te nie polamałyby się same!

Ale ponieważ z pozostawionych na stole kosztowności nie brakowało niczego, zgadzała się więc na to, że to nie złodziej a ktoś inny wdrapał się na balkon. Myśl, że zuchwalcem tym mógł być ktoś zakochany, nawet nie przyszła jej do głowy i dlatego też wkrótce przestała o tem myśleć.

Henryka jakkolwiek nie chciała się przyznać matce, czuła się jednak bardzo osłabioną. Skrótciła więc czas przechadzki tembardziej, że potrzebowała się przebrać, gdyż kilka osób, które nocowały w willi, miały odjechać do Paryża dopiero po śniadaniu.

O drugiej południu państwo Dauray już pozostali sami.

Henryka wzmocniona cokolwiek po przejściu chwilowego osłabienia, udała się z matką do parku, skąd obie, doszedłszy do tarasu, zobaczyły stojącego na drodze nadbrzeżnej Juljusza Claude.

Czytelnicy byli świadkami tego spotkania, mało znacznego dla matki i córki, lecz doniosłego w swych skutkach dla młodego artysty.

Z kolei zajniemy się nim teraz.

Po opuszczeniu Chennevieres wsiadł on do pociągu i wrócił do Paryża. Biała twarz jego i zmienio-

ne rysy wyrażały głęboki smutek. Kilka godzin wystarczyło, by człowiek ten, jeszcze wczoraj tak swobodny, nie troszczący się o nic i wesoły, zmienił się nie do poznania. Powodem tej zmiany była miłość, jaka oświadczyła jego sercem i dręcząc go wyrzuty sumienia.

— Miłość bez nadziei i zbrodnia, nie mogąca być niczem naprawioną! — powtarzał bezustannie. — Jestem szaleńcem i nikczemnikiem!

Czuając się niezadowolnym zajął się tego dnia pracą, udał się do swego mieszkania i wchodził już na schody, gdy odzwiertna wyszedłszy śpiesznie z łóża, oświadczyła mu, że ktoś przed godziną przychodził doń z wezwaniem od matki. Juljusz dopiero teraz przypomniał sobie, że od dnia wczorajszego nie widział jej i nawet o niej nie myślał.

— Czyżby była chora? — zapytał zaniepokojony.

— Podobno ehora, jak mówił po ślaniec.

— Dziękuję — szepnął Juljusz i wybiegł na ulicę.

Pani Marja Claude mieszkała przy ulicy Marcadet na trzecim piętrze domu, położonego w dziedzińcu i zwróconego jedną ścianą do dawnego cmentarza de la Chapelle, o którym już wspominaliśmy.

d. c. n.

Kolonizacja japońska w Mandżurji.

Dosyć rozpowszechniony jest pogląd, że Japonia, mająca do rozwiązania problem przeludnienia, uważa Mandżurję za domenę swej ekspansji kolonizacyjnej, że więc dzisiejsza akcja Japonii ma na celu stworzenie takich warunków, któreby jej umożliwiły ulokowanie ludności na obszarach mandżurskich. Czy pogląd taki znajduje swe uzasadnienie w dotychczasowych nastawieniach politycznych Japonii?

Kiedy Japonia w r. 1905 utrwałała swe stanowisko w Mandżurji, ludność tej prowincji, dwa i pół razy większej od Polski, wynosiła nie więcej niż 7—8 milionów. Jej charakter chiński nie był jeszcze wybitnie zaznaczony i ulokowanie kilku lub kilkunastu milionów ludności obcej mogło gruntownie zmienić oblicze kraju. Przywileje, uzyskane w latach 1905—1915, dawały obywatelom japońskim prawa osiedlenia się w Mandżurji Południowej, jeżeli nie w charakterze właścicieli rolnych, to w każdym razie na zasadach długoterminowej dzierżawy. Konwencje z Rosją, a następnie stan wytworzony przez wojnę światową, pozostawiały Japonii niemal wolną rękę w Mandżurji Południowej i wschodniej części Mongolji Wewnętrznej. Gdyby więc Japonia zdecydowała się wówczas na szeroką akcję kolonizacyjną na tych terenach, plany takie miałyby duże szanse powodzenia. Jednakże ekspansja japońska skierowała się na inne tory. Japończyk, pomimo wrodzonej ruchliwości i przedsiębiorczości, okazał się słabym kolonizatorem. Zdobywanie nowych obszarów ziemi dziewiczej w trudnych warunkach klimatycznych nie pociągało energiczniejszych jednostek, mających znacznie większe możliwości na polu penetracji handlowej i gospodarczej.

Ludność japońska w Mandżurji wzrosła w przeciągu ostatnich lat 25 do 2400.000. Składa się ona w ogromnej większości z elementu miejskiego, a więc kupców, przemysłowców, rzemieślników, urzędników kolejowych, bankowych i administracyjnych. Nie widzieliśmy, aby rządy japońskie czyniły poważniejsze wysiłki celem ułatwienia swym obywatelom osiedlenia się na roli w Mandżurji. Z ogólnej sumy 1 mil. jarda dol. amer. inwestowanych przez Japonię w Mandżurji Południowej, jedynie niewielki odsetek ulokowany jest w przedsiębiorstwach rolnych.

Lepszymi kolonizatorami okazali się koreańscy. Ilość emigrantów koreańskich w Mandżurji wynosi około 800.000. Są to niemal wyłącznie drobni dzierżawcy rolni, zajmujący się uprawą ryżu, zgrupowani przeważnie w pogranicznych powiatach prowincji Kirińskiej. Emigracja ta datuje się od końca wieku ubiegłego i nie może być uważana za wynik jakiegokolwiek planowej akcji władz japońskich. Przypuszczenie, że emigrant koreański ma się stać awangarda szerszej kolonizacji japońskiej jest bardzo zawodne. Przeciwnie, należy się liczyć z ewentualnością, że osiedla koreańskie w Mandżurji mogą raczej zostać ośrodkami irredenty koreańskiej lub nawet ruchu komunistycznego.

Ani tempo emigracji japońskiej do Mandżurji, ani jej charakter nie świadczy, by Japonia uważała ten ruch za klękę bezpieczeństwa dla jej ogromnego przyrostu naturalnego wynoszącego około 900.000 dusz rocznie.

Z 30 milionów ludności Mandżurji, 96 proc. stanowią Chińczycy. Poza to rozmieszczenie ludności chińskiej stwarza warunki wyraźnie niesprzyjające imigracji japońskiej. Terytorja sąsiadująca z Koreą lub strefa kolei południowo-mandżurskiej są właściwie najgęściej zaludnione. Prowincja Mukden ska ma już 70 mieszkańców na km. kw. Tak samo mniej więcej południowe powiaty prow. Kirińskiej. Nawet terytorja koncesyjna, półwysp Kuantunski, strefa kolei południowo-mandżurskiej są w znacznej większości zaludnione przez Chińczyków i fala imigracji z Chin właściwych bynajmniej nie maleje. W ten sposób stworzona została po-

ważna bariera chińska, przez którą emigracja japońska musiałaby się przedostać do mniej zaludnionych prowincji zachodnich i północnych. Plany zaś japońskie Mandżurji przez silną infiltrację elementu japońskiego byłyby mało realne i wymagałyby wieków na swe urzeczywistnienie, wiemy bowiem z historii, że Chińczyk nie daje się wynaradawiać, przeciwnie sam posiada ogromną siłę asymilującą.

Prowadzi nas to do wniosku, że opóźnianie Mandżurji nie mogłoby się

przełożyć do rozwiązania problemu ludnościowego Japonii i że drogi do zespolenia narodowościowego tych dwóch krajów są właściwie zamknięte. Ewentualna zatem akcja Mandżurji była, by pozabawiona głównych czynników gwarantujących jej trwałość. Na tle takiego obiektywnego uświadomienia sobie faktów, zapewnienia dyplomatów i polityków japońskich, iż akcja Japonii nie ma na celu zdobycze terytorjalnych, zyskują specjalnie na wadze.

A. K.

Kto chce wesoło spędzić Noc Sylwestrową

niechaj przyjdzie do
WARSZAWSKIEJ CUKIERNI I RESTAURACJI
SOSNOWIEC, — (vis a vis dworca kolejowego).
WIELE MIŁYCH NIESPODZIANEK — WYSTĘPY ARTYSTÓW REWJI WARSZAWSKIEJ — MUZYKA — TAŃCE.

Uprasza się o wcześniejsze zamawianie stolików. —

Bezrobocie w poszczególnych zawodach i częściowe bezrobocie.

Na ogólną liczbę 274.218 bezrobotnych zarejestrowanych w całej Polsce w dniu 19 b. m., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco: górniczy — 13.747 bezrobotnych, hutniczy w metalu — 3.385, szklarski — 1.954, metalowcy — 29.406, włókienniczy — 28.724, robotnicy budowlani — 34.453, pracownicy umysłowi —

36.335, robotnicy niewykwalifikowani — 108.097. Liczba częściowo zatrudnionych na dzień 19 b. m. wynosiła 114.024 osoby, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 3.550, przez 2 dni — 1.859, przez 3 dni — 25.193, przez 4 dni — 26.020 i przez 5 dni — 40.662 osoby.

Zasilki ustawowe w dniu 19 b. m. pochwyciło 115.396 bezrobotnych.

Z życia związku strzeleckiego powiatu będzińskiego.

Oddział w Dąbrowie został złustrowany w ubiegły wtorek przez wiceprezesa powiatu S. Abramańskiego, komendanta ppor. rez. Z. Noware i referenta sportowego ppor. rez. E. Zarychta. Po skontraktowaniu ksiąg zarządu i komendy, komendant Z. Nowara przeegzaminował kandydatów do nominacji na starszych strzelców, drużynowych i sierżanta. Kierownictwo oddziału spoczęło w rękach pp.: E. Osłoińskiego (kierownik), Dąbrowskiego (sekretnarz), Wiedawka (skarbnik). Komendantem oddziału i prowadzącym wyszkolenie członków czynnych jest p. Jedrusik. Lokalem, składającym się z 3-ch ubikacji i sprzętem opiekuje się p. Sosna. Oddział posiada 42 mundury. Praca prowadzona jest systematycznie według instrukcji, wydawanych przez powiatowego komendanta p. w. i władze strzeleckie. W przyszłym miesiącu odbędzie się towarzyska herbatka, a następnie 2 lutego opłatek

strzelecki dla członków i zaproszonych gości.

Powiatowa komenda związku strzeleckiego organizuje w Sosnowcu zimową zaprawę sportową dla lekkoatletów i piłkarzy, oraz oddzielne ćwiczenia dla kobiet. Kierownictwo zaprawy obejmują ppor. Ślusarczyk, komendant p. w. na m. Sosnowiec. Ćwiczenia rozpoczyna się 11 stycznia 1932 r. i prowadzone będą dwa razy w tygodniu przez instruktorów z ośrodka wychowania fizycznego w Katowicach. Opieka lekarska zapewni na. Miejsce i terminy ćwiczeń podane zostaną dodatkowo. W związku z tem organizacje sportowe proszone są o nadsyłanie zgłoszeń, chcących brać udział w powyższych zaprawach do powiatowej komendy związku strzeleckiego w Sosnowcu, ul. Dąbrowska nr. 13. w godzinach 18.30 — 20, względnie skrzynka pocztowa 109.

GŁOSY PUBLICZNE.

W sprawie postojów autobusów Będzin — Grodziec — Wojkowice.

Od naszych czytelników, pasażerów autobusów, kursujących na linii Będzin — Grodziec — Wojkowice otrzymaliśmy następujący list, który poniżej w całości zamieszczamy:

Po kilkutygodniowej przerwie, ruszyły wreszcie autobusy, kursujące na linii Będzin — Grodziec — Wojkowice. Nie wiadomo z czyjzego polecenia autobusy dochodzą, znów tylko do piwiarni Langego w Gzichowie, czyli stoją na peryferiach miasta, a nie przy moście ozeldzkim, gdzie ostatnio był ich postój.

Ciekawa rzecz czy jest to zszaradzenie magistratu będzińskiego, czy też samowola właścicieli autobusów.

Ogół mieszkańców Grodzca i Wojkowie Kom. zwraca uwagę władz kompetentnych na zupełnie nieodpowiednie miejsce postoju obok piwiarni Langego w Gzichowie. Postój ten jest zupełnie niewłaściwy dla następujących po-

wodów:

Jest to punkt, leżący na peryferiach Będzina, zbyt daleko od miasta. Dostęp do tego punktu fatalny, bowiem ulica Gzichowska jest na większej przestrzeni nieoświetlona, brak odpowiednich chodników, — a więc dostęp, szczególnie dla kobiet i osób starszych zbyt uciążliwy, a nawet wprost niebezpieczny.

Należy tu zwrócić uwagę, że we wszystkich innych miastach całej Polski autobusy zamiejscowe dojeżdżają do centrum miasta, a nie gdzieś na peryferie i tam dopiero wyrzucają pasażerów wśród błota i ciemności, jak w danym wypadku się praktykuje.

Mieszkańcy Grodzca i Wojkowie usilnie proszą władze starościńskie o odpowiednie zarządzenie, aby autobusy dochodziły do Placu 3 maja w Będzinie, jako do centrum miasta, ewentualnie do mostu ozeldzkiego, dawnego miejsca postoju.

Z Będzina.

(b) Noc sylwestrowa. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” w Będzinie, dnia 31 b. m. w salach tow. dobroczynności na górze Zamkowej, urządza noc sylwestrową. W programie moc niespodzianek. Początek o godz. 10-ej wiecz.

SYLWESTER
W RESTAURACJI
„**POD ORŁEM**”
Sosnowiec, Sobieskiego 5, tel. 7-92
MUZYKA — TAŃCE
WIELE NIESPODZIANEK
J. Sawulski.

ZYCZENIA NOWOROCZNE DLA PREZ. MOŚCICKIEGO I RZADU.

Zwyczajem dorocznym, w dniu 1-go stycznia w gabinecie starosty w Będzinie, zastępca starosty A. Izydorek przyjmować będzie (od godz. 12 do 1 p. p.) życzenia noworoczne dla prezydenta Mościckiego i rządu od przedstawicieli urzędów państwowych, instytucyj społecznych, komunalnych, szkolnych i organizacyj.

(b) Kradzież zegarka. Onegdaj wieczorem do mieszkania E. Mikołajczyka, ul. 1-go maja 6 dostał się złodziej i skradł zegarek srebrny, wartości 165 złotych.

Z Czeladzi.

(c) Opłatek w związku podof. rez. w Czeladzi. Związek podof. rez. w Czeladzi celem zacieśnienia węzłów przyjaźni wśród swych członków, w dniu 3 stycznia, w remizie strażackiej urządził tradycyjny opłatek.

Opłatek odbędzie się w gronie członków. Początek o godz. 8 wiecz.

(c) Okradł siostre. W komisariacie p. p. w Czeladzi, złożyła zameldowanie p. Chaja Moszkowicz, iż na gorącym uczynku kradzieży przyłapała brata swego Kiwę M. (Bytomska 10).

Braciszek spostrzeżony przez siostre, zdążył zbiec, zabierając z sobą zegarek i gotówkę 10 zł. Sprowadzony przed oblicze dyżurującego przodownika, z udaną skruchą usiłował wytłumaczyć się wykrętnie. Nie mu to jednak nie pomogło, posiedzi.

(c) Kradzież 15 kur. Nocy ubiegłej do komórki Wiktorji Osuchowej w Czeladzi (ul. Polna), przy pomocy ukrycia kłódki dostali się jacyś złodzieje i skradli 15 kur. Policja szuka.

Z Dąbrowy.

(d) Tradycyjny opłatek w związku podoficerów rezerwy. Związek podoficerów rezerwy w Dąbrowie z racji zamknięcia rocznego okresu swej działalności społeczno-organizacyjnej urządził w dniu 31 bm. o godz. 7-ej wiecz. w sali „Kuznica” (ul. 3-go maja) tradycyjny opłatek dla członków związku i zaproszonych przedstawicieli władz instytucyj i organizacyj.

Po opłatkach odbędzie się zabawa tańeczna.

(d) Spalił się wagon ze słomą. Na placu kopalni „Paryż” spłonął doszczętnie wagon ze słomą, wartości 900 zł.

Ogień powstał od krótkiego spięcia w przewodnikach elektrycznych, przeciągniętych nad torem kolejowym.

Z Zawiercia.

(z) Cukier dla dzieci. Na dwa dni przed świętami otrzymał magistrat 5.500 kg. cukru, którego z powodu trudności technicznych nie można było rozdać.

Obecnie przeprowadzane są obliczenia dzieci i prawdopodobnie już od dzisiaj rozpocznie się rozdawnictwo po domach kwitów. Cukier w nieustalonej jeszcze ilości będą otrzymywać dzieci do lat 14 i to tych bezrobotnych, którzy ostatnio korzystali z żywnościowej akcji doraźnej.

(z) Repertuar kin. Kino „Arlekin” — „Milostki”.

Restauracja i Cukiernia „WERSAL”

w Zawierciu, przy ulicy Paderewskiego 9, składa życzenia Noworoczne wszystkim swym stałym bywalcom i jednocześnie prosi o liczne przybycie na wieczorek nocy Sylwestrowej.

Orkiestra doborowa.

WŁAŚCICIEL.

Z Olkusza.

(ol) Centralny związek górników, od dział kopalni „Reden” w Dąbrowie urządza zabawę sylwestrową w kinie „Wanda”. Początek o godz. 8.30 wiecz. Wejście za zaproszeniami.

Wykrycie eleganckiej jaskini rozpusty.

Władze zatrzymały około 30 zabawiających się gości.

Drogą poufnych wiadomości ustalono, iż w pewnej miejscowości pod Warszawą gnieździ się od dłuższego czasu „domek“, w którym codziennie, a właściwie w nocy odbywają się potworne orgje. Narazie trudno było przyłapać uczestników w „odpowiednim momencie“, ze względu na niebylejakie ostrożności stosowane

przez organizatorów.

Wreszcie dwum wywiadowcom udało się zawrzeć znajomość ze stałym bywalcem wesołego domku i dzięki jego protekcji, dostali się do punktyku rozkoszy.

Punktualnie o 12-ej w nocy pojedźali autami do lokalu.

U drzwi wejściowych zostali zatrzymani przez osobnika, o podejrzany wyglądzie. Po wypowiedzeniu hasła wpuszczono ich do lokalu.

W „salonie“ przybyli ujrzeli trzy „dziewczynki“ w wyzywających strojach, oraz paru mężczyzn. Nad „całością“ czuwała jejmość w podeszłym wieku,

o wybitnie rozpustnym obliczu.

Ze słodkim uśmiechem na uróżnionych ustach, zachęcała obecnych do zabawy.

W kątach pokoju stały stoliki, zastawiane przednimi smakolymkami. W pewnej chwili światła pogasły, a na podwyższeniu ukazała się postać nagiej kobiety. Oświetlona promieniami małego reflektora, niewiasta rozpoczęła jakiś dziki taniec. Trwało to zaledwie kilka minut, ale wystarczyło, by

temperamenty uczestników wzrosły niezwykle.

Około godziny 3-ej nad ranem, wywiadowcy zdołali wydostać się z lokalu i czempredzej z najbliższego

posterunku wzięwszy pomoc, przybyli do „wesołego domku“.

Ukazanie się przedstawicieli władzy wywołało nieopisaną wrzawę. Słychać było piski, płacze i narzekania. Ogółem wylegitymowano 30 osób, przyczem niewiasty (niektóre)

nie miały przy sobie żadnych dokumentów.

Właścicielkę „domku“, która podobno pozostaje w kontakcie z szajką handlarzy żywym towarem, aresztowano. Nazwisko jej trzymane jest narazie w tajemnicy.

POGRZEB ARNOLDO MUSSOLINIEGO.



Z udziałem nieprzejranych tłumów odbył się w Medjolanie pogrzeb zmarłego Arnalda Mussoliniego, brata premiera włoskiego, którego widzimy towarzyszącego zwłokom (x).

Zapisy nowych kandydatów (tek) na fachowe KURSY PISANIA I LICZENIA

NA MASZYNACH

najnowszych systemów

przyjmuje codziennie od 2 stycznia 1932 r. Sekretarjat

KURSÓW HANDLOWYCH

M. Kołaczekowskiego w Będzinie,

Sączewska 25, Tel. 7-30.

Po ukończeniu Kursu absolwentki (ci) otrzymują bezpłatnie świadectwa w/g wzoru zatw. przez Min. Wyz. i Ośw. Publ.

Zniżki tramwajowe. Prospekt — bezpłatnie.

Zycie gospodarcze. GIEŁDA.

Warszawa, 29. 12.

Belgia 124.15
Gdańsk 174.30
Holandia 358.00
Londyn 30.65
Nowy Jork 8.918
Paryż 34.97
Praga 26.41
Szwajcaria 174.00
Włochy 45.50
Dolar prywatnie 8.89 i pół
Tendencja przeważnie słaba.

POŻYCZKI I AKCJE.

Warszawa, 29. 12.

Bank Polski 105.00
Sole potasowe 95.00
Spiess 37.00
Tendencja mocniejsza.
5 proc. poz. konwersyjna 38.00
4 proc. poz. dolarowa 43.25 — 43.50
7 proc. poz. stabilizac. 49.25 — 51.50

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 29. 12.

Tendencja dla pożyczek mocniejsza.
Zyto cena tranżak 27.25
Pszenica — 24.75
Pszenica cena orient. 24.25
Jęczmień przemiał. kg. 20.50 — 21.50
Owies 23.00 — 23.50
Maka żytnia 65 proc. 38.50 — 39.50
Maka pszenna 65 proc. 36.75 — 38.75
Ospa żytnia 16.25 — 16.75
Ospa pszenna 14.50 — 15.50
Rzepak 32.00 — 33.00
Groch Wiktorja 24.00
Ziemiaki fabryczne za kilo procent 20 groszy.
Uspokojenie spokojne.

KINO
ZAGŁĘBIE
dawniej
Kino-Teatr „Udziałowy“

Dziś!

W otchłani mórz

(ZWYCIĘSTWO)

Emocjonujący film z życia marynarzy tragicznie ginących na dnie morza.

W rolach gł.: GEORGE O'BRIEN i MARION LESSING

Kino-Teatr
„PALACE“

Od środy 30-go grudnia do 1-go stycznia włącznie

„NOCE PARYSKIE“

(MIASTO ROZPUSTY)

W roli gł.: HENRI GARAT. Reż. A. KORDA.

Nadprogram! Całkowita zmiana programu. Atrakcja!

TRIO ADOLFINI

Tańce i śpiewy w wykonaniu cudownych dzieci ADOLFINI
6. BAJGORD wirtuoz na organkach. DUO MILANOS numer salono-akrobat.

DROBNE OGŁOSZENIA.

POSADY I PRACE.

PRZYJMĘ uczennicę do wyuczenia ondulacji. Sosnowiec, ul. Dęblńska 1. Drygalak.

CHŁOPIEC do rozdawania ulotek poszukiwany. Biuro „Lex“, Sosnowiec, Teatralna Nr. 1.

LOKALE

INTELIGENTNA starsza pani umiejająca dobrze gotować przyjmie na mieszkaniu 2 samotnych panów lub panie, ewentualnie wynajmie pokój. Wiadomość w administracji.

MIESZKANIE do wynajęcia, pokój z kuchnią w Miłowicach, ul. Saturnowska Nr. 37 u gospodarza.

Kupno i sprzedaż.

SKLEP spożywczy sprzedam bardzo tanio zaraz. Sosnowiec, Sielecka 6. Garkowa.

SKRZYPCE, mandoliny, gitary, mandrole, futerały najtaniej w księgarni „Polonia“, Sosnowiec, Hale „Rozwoju“.

ZAKŁAD fryzjerski damsko-męski do sprzedania bardzo tanio. Bezkonkurencyjny w dziale damskim. Wiadomość w „Expresie“.

WYSPRZEDAŻ powozów, jednokonnnych i parokonnnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 1a.

Miód

naturalny kuracyjno odżywczy 3 kg. 10.20, 5 kg. 16.50

Grzyby

prawie od zł. 6 kg. polecają Koziolkow i Jedryczek, Sosnowiec, 3-go Maja 51.

Drut kolczasty szyny budowlane

wąskotorowe, oraz różne żelastwo do użytku poleca H. Pfeffer, Będzin, Małachowskiego 33.

Na Gwiazdkę

Piękne Kasety, rozpylacze, manicure, perfumy, wody kolońskie, ozdoby choinkowe poleca: Skład Apteczny A. D. Rosenbluma, Czeladź, Rynek 13. Ceny niższe. Obsługa solidna.

Zgubione dokumenty.

PABICH WAŁĘNTY zgubił dowód osobisty, wydany przez komisariat P.P. w Kuszczorze, woj. poznańskie.

UNIEWAŻNIA zgubiony weksel płatny 5 stycznia 1932 r. na złotych 50 z wystawienia Jana Wykusa. S. Rogowski.

KOTEK MOSZEK zgubił książkę wojenską, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

UNIEWAŻNIA się zgubione 2 weksla bezterminowe na zięcenie Jana Paszkowskiego, 1) na 100 zł. wystawca Wojciech Szot. 2) na 50 zł. wystawca Franciszek Paszkowski.

STEFAN MITAS zgubił książkę wojenską i kartę mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

CHANA ERLICH zgubiła dowód osobisty, wydany przez starostwo Będzin.

ROZNE

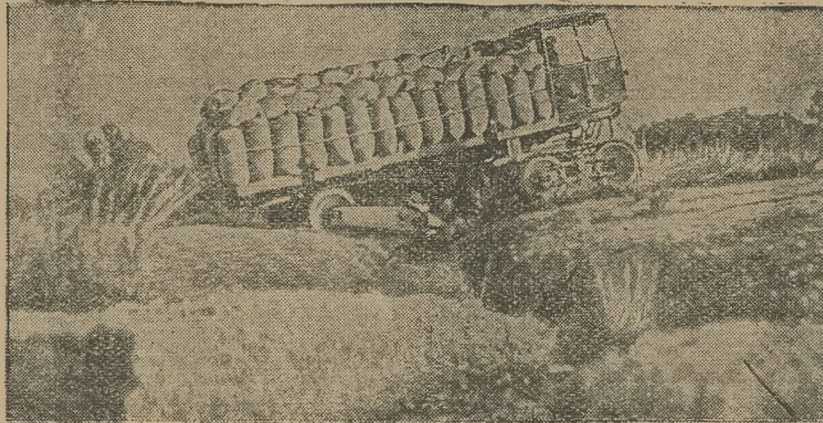
ZA długi żony mojej Genowefy z Ku bieńców od dnia 28. 12. b. r. nie odpowiadam. Bolesław Toporek, Bobrek, ul. Narutowicza.

POSZUKUJE współnika fryzjera pierwszeństwo mają pracownicy damscy. Wiadomość: administracja, Sosnowiec.

PRZYBLAKAŁA się gęś, odebrać można: Sosnowiec, Nowa 3. Walerja Gabrus.

ZGUBIONO numer przedni rejestracyjny samochodu L. B. 74414, takowy się unieważnia.

CHRZESCJAŃSKI Zakład zegarmistrzowski W. Niepoń, ulica Czysta Nr. 7. wykonuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarów wieżowych, ściennych, kieszonkowych, antyków, chronometrów, zegarów kontrolnych samochodowych itp. z gwarancją 3-letnią, wykonanie solidne a najtaniej się przekonać.



W armii angielskiej wprowadzone zostały motorowe 6-tonowe auta transportowe, które podobnie jak tanki, pokonują wszelkie przeszkody.